

Sygn. akt X Ga 129/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy

w składzie

Przewodniczący Sędzia SO Leszek Guza

Sędzia SO Katarzyna Żymelka – spr.

Sędzia SO Barbara Przybyła

Protokolant *Aleksandra Ciesińska*

po rozpoznaniu w dniu *27 czerwca 2014 roku* w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa: *Gminy R. – Zakładu (...) w R.*

przeciwko: *(...) Sp. z o.o. w K.*

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 6 lutego 2014 r.

sygn. akt VI GC 667/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 2 i 3 w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 14.387,30 (czternaście tysięcy trzysta osiemdziesiąt siedem 30/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lutego 2013 r.;

b) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.573,00 (dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt trzy 00/100) zł tytułem kosztów procesu.

2. odrzuca apelację w zakresie żądania ustawowych odsetek od kwoty 14.387,30 (czternaście tysięcy trzysta osiemdziesiąt siedem 30/100) zł za okres od dnia 1 lutego 2013 roku do 26 lutego 2013 r.

3. zasądza od pozwanej na powódki kwotę 1.920,00 (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia 00/100) zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu odwoławczym.

SSO Katarzyna Żymelka SSO Leszek Guza SSO Barbara Przybyła

Sygn. akt X Ga 129/14

UZASADNIENIE

Powódka Gmina R. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 16.285,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami postępowania. Na uzasadnienie wskazała, że żądana kwota stanowi karę umowną za opóźnienie w wydawaniu powódce mieszanki mineralno – bitumicznej. Naliczenie kary umownej przewidywała umowa łącząca strony w § 7.

Nakazem zapłaty z dnia 22 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Rybniku uwzględnił w całości żądanie pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz obciążenie powódki kosztami postępowania. W uzasadnieniu podniosła, że powódka nie zawsze odbierała towar w terminie wynikającym z umowy. Zarzuciła, że zamówienie z 6 lipca 2011 r. nie zostało jej złożone. Zarzuciła, że 15 lipca 2011 r. powódka nie zgłosiła się po odbiór towaru. Odnosząc się do zamówień z 13 lipca 2011 r. i 19 lipca 2011 r. wskazała, że zamówione towary zostały odebrane przez powódkę w kolejnych dniach (tj. 14 i 20 lipca 2011 r.).

W odpowiedzi na sprzeciw powódka cofnęła żądanie pozwu ponad kwotę 14.387,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w Rybniku umorzył postępowanie w zakresie ograniczonego powództwa, oddalił powództwo w zakresie kwoty 14.387,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.417 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony łączyła umowa, której przedmiotem była sprzedaż mieszanki mineralno – bitumicznej wytwarzanej do wbudowania na gorąco – standard II o uziarnieniu 0-10mm. W umowie postanowiono, że powódka, jako kupujący, może odbierać zamówiony towar cyklicznie według potrzeb po uprzednim pisemnym zamówieniu z określeniem ilości materiału wysłanym pozwanej faksem na 1 dzień przed terminem realizacji (§ 2 pkt. 3). Wynagrodzenie ustalono na kwotę 258,30 zł za każdą tonę odebranego materiału. Strony przewidziały obciążenie pozwanej karą umowną za opóźnienie w realizacji odbioru towaru w wysokości 5% wartości dostawy za każdy dzień opóźnienia, licząc od daty żądanego terminu odbioru (§ 7). Początkowo powódka składała zamówienia telefonicznie, a następnie pisemnie w związku z pojawiającymi się opóźnieniami w realizacji zamówień.

W związku nieterminową realizacją umowy powódka pismem z dnia 8 grudnia 2011 r. wezwała pozwaną do zapłaty kar umownych wynikających z § 7 łączącej strony umowy. Pozwana w odpowiedzi odmówiła zapłaty kwestionując zasadność kar umownych.

Sąd Rejonowy zważył, że pozwana pozostawała w zwłoce z wykonaniem przedmiotu umowy. Wskazał, że powódka nie wykazała, że poniosła jakąkolwiek szkodę w wyniku opóźnienia pozwanej w wykonaniu przedmiotu umowy. Sąd Rejonowy zważył, że roszczenie o zapłatę kary umownej nie aktualizuje się w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jeżeli jednocześnie nie powstanie szkoda. Zważył, że zapis umowny w zakresie kary umownej sprzeczny z ustawą uznać należy za nieważny.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodła powódka zaskarżając go w zakresie punktu 2 i 3 i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 14.387,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1 lutego 2013 r. i kosztów postępowania za obie instancje.

Powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego tj. art. 483 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż roszczenie o zapłatę kary umownej powstaje w przypadku gdy skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania powstanie szkoda, art. 484 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, iż to wysokość szkody poniesionej przez stronę umowy generuje należność i wysokość zastrzeżonej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kary umownej, w sytuacji gdy strony po to za to zastrzegają odszkodowanie umowne, aby nie poddawać interesu w wykonaniu zobowiązania sądowej ocenie oraz art. 58 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, iż zapis dotyczący kary umownej jest nieważny jako sprzeczny z ustawą.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, że nie jest zasadne stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym możliwość skutecznego dochodzenia roszczenia o zapłatę wynikającą z kar umownych jest uzależniona od powstania i wykazania przez uprawnionego szkody. Orzeczenie, na którym oparł się Sąd Rejonowy jest sprzeczne z zasadą prawną przyjętą przez Sąd Najwyższy w uchwale z 6 listopada 2003 r., sygn. III CZP 61/03, zgodnie z którą „zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody”. Zarzuciła, że niezrozumiały i bezpodstawny jest zarzut Sądu I instancji, jakoby zapis umowy w zakresie kary umownej sprzeczny z ustawą winien zostać uznany za nieważny. Sąd Rejonowy nie podał w jakim zakresie, z jakich przyczyn oraz w stosunku do jakich przepisów zapis dotyczący kary umownej w zawartej przez strony umowie jest sprzeczny z obowiązującym prawem. Powódka wykazała wszelkie przesłanki do skutecznego dochodzenia roszczenia z tytułu kar umownych. Prawdłowo ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny wskazuje, iż pozwana dopuściła się zwłoki w realizacji umowy, a powódka zasadnie naliczyła kary umowne.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wskazała, że wierzyciel nie musi udowadniać, iż poniósł szkodę, jednak w przypadku udowodnienia przez dłużnika niewyrządzenia szkody kara umowna nie należy się. Pozwana podała, że wykazała w toku postępowania, że powódka nie poniosła na skutek działań pozwanej szkody.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie. Skarżąca w złożonej apelacji nie zakwestionowała ustaleń faktycznych. Do tych ustaleń nie odniosła się również pozwana w odpowiedzi na apelację. Mimo powyższego należy wskazać, że Sąd Rejonowy w treści uzasadnienia wyroku niekonsekwentnie posługiwał się sformułowaniami „opóźnienie” i „zwłoka”. Sąd Rejonowy wskazał, że pojawiły się opóźnienia w realizacji zamówień, a następnie ustalił, że pozwana była w zwłoce w realizacji umowy. Pojęcia „opóźnienie” i „zwłoka” nie są tożsame i błędnie Sąd Rejonowy używał je zamiennie, w sytuacji gdy strony w § 7 umowy przewidziały kary umowne za opóźnienie.

Wszystkie zarzuty apelacji są uzasadnione.

Literalna wykładnia art. 483 § 1 k.c. mogła budzić wątpliwości dotyczące zależności między doznaniem szkody przez stronę uprawnioną do naliczenia kary umownej zastrzeżonej w umowie a zasadnością obciążenia nią strony zobowiązanej do spełnienia świadczenia niepieniężnego, które w ogóle nie zostało wykonane albo zostało spełnione nienależycie, w szczególności po upływie terminu. Nie można zaprzeczyć, że wskazane zagadnienie było także przedmiotem rozbieżności w orzecznictwie, także Sądu Najwyższego. Za stanowiskiem prezentowanym w odpowiedzi na apelację Sąd Najwyższy opowiedział się nie tylko w powołanym w jej treści wyroku z dnia 9 marca 2003 r., V CKN 162/01, ale również we wcześniejszym wyroku z dnia 20 marca 1967 r., II CR 419/67.

Pogląd wyrażony w powołanych orzeczeniach nie może jednak zostać uznany za dominujący, ani też za aktualne stanowisko Sądu Najwyższego. W licznych bowiem orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjmował, że obowiązek zapłaty kary umownej nie jest uzależniony od doznania szkody przez stronę uprawnioną do jej naliczenia. Stwierdzenie, że szkoda nie jest przesłanką kary umownej, stanowi tezę wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004 r., V CK 614/03, a w wyroku z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 869/04, Sąd Najwyższy orzekł, iż „wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody”.

Za tożsamym poglądem Sąd Najwyższy wypowiedział się również w wyroku z dnia 4 grudnia 2003 r., II CK 160/02, w wyroku z dnia 17 czerwca 2004 r. oraz w wyroku z dnia 11 stycznia 2007 r. Przesądżającą była natomiast uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, której nadana została moc zasady prawnej.

Dostrzegając rozbieżności we własnym orzecznictwie, w uzasadnieniu tej uchwały, w składzie rozszerzonym Sąd Najwyższy rozważał liczne argumenty, które były podnoszone wcześniej, jednakże analiza istoty oraz funkcji kary umownej była podstawą wyrażenia przez Sąd Najwyższy poglądu, zgodnie z którym „Zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody”. Sąd Okręgowy podziela przytoczone stanowisko i przychyła się do argumentacji, którą Sąd Najwyższy podał na jej uzasadnienie. Przyjmowana w orzecznictwie wykładnia tego przepisu wykazuje, że strona powodowa nie musiała udowodnić doznania szkody w wyniku przekroczenia przez pozwaną terminu wydania jej mieszanki mineralno – bitumicznej.

Brak obowiązku wykazywania szkody sprawia, że kara umowna należy się, co do zasady w zastrzeżonej wysokości, bez względu na wysokość rzeczywiście poniesionej szkody (art. 484 § 1 zdanie pierwsze k.c.).

Również, wbrew twierdzeniom zawartym w odpowiedzi na apelację, pozwana nigdy nie wskazywała, że powódka nie poniosła szkody na skutek jej opóźnienia w wydaniu towarów.

Strony w § 7 umowy przewidziały naliczenie kary umownej za opóźnienie w wydaniu powódce towarów. Zgodnie z art. 473 § 1 k.c. dopuszczalne jest ustalenie między stronami, że dłużnik jest zobligowany do świadczenia kary umownej także w sytuacji, w której niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (niedotrzymanie terminu wydania towarów) wynika z okoliczności, za które z mocy ustawy nie ponosi odpowiedzialności (zasada ryzyka).

Tym samym nie miała znaczenia – wobec treści umowy stron – przyczyna niedotrzymania terminu, a w szczególności czy niedotrzymanie terminu wynikało z winy powódki czy też pozwanej.

Pozwana nie wnosila o miarkowanie kary umownej.

Przewidziane w art. 484 § 2 k.c. uprawnienie dłużnika do żądania zmniejszenia kary umownej jest więc materialnoprawnym środkiem jego obrony przed żądaniem wierzyciela zapłaty tej kary. Skorzystanie z tego środka obrony zależy od woli dłużnika. Jeżeli dłużnik chce z uprawnienia tego skorzystać musi złożyć w tym przedmiocie określone oświadczenie woli, które, zgodnie z art. 60 k.c., może być wyrażone przez każde zachowanie, byleby ujawniło jego wolę w dostatecznie zrozumiały dla wierzyciela sposób. Jeżeli dojdzie do procesu sądowego, w którym wierzyciel żąda zasądzenia kary umownej, żądanie dłużnika miarkowania tej kary musi przybrać odpowiednią formę procesową - zarzutu procesowego miarkowania kary umownej. Skoro bowiem miarkowanie kary umownej jest dopuszczalne tylko na żądanie dłużnika, sąd nie może w tym zakresie działać z urzędu. Dłużnik, jeżeli w toku procesu wprost nie sformułował żądania miarkowania kary umownej, powinien przynajmniej wskazać, że jego zdaniem kara umowna jest za wysoka i wyjaśnić dlaczego. Zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 484 § 2 k.c. obciąża go obowiązek udowodnienia okoliczności, które uzasadniają miarkowanie kary umownej, a zgodnie z art. 232 k.p.c. obowiązany jest wskazać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. W konsekwencji pozwany dłużnik, także wtedy, gdy jedynie w sposób dorozumiany zgłosił żądanie miarkowania kary umownej, obowiązany jest wskazać i udowodnić podstawę faktyczną tego żądania, a więc przynajmniej jedną z przesłanek art. 484 § 2 k.c., uzasadniającą miarkowanie kary.

Takie stanowisko dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego ostatniego okresu i można uznać je za utrwalone (porównaj między innymi wyroki z dnia 18 czerwca 2003 r. II CKN 240/01, niepubl., z dnia 23 marca 2006 r. IV CSK 89/05, OSNC 2007/1/15, z dnia 6 lutego 2008 r. II CSK 421/07, z dnia 26 listopada 2008 r. II CSK 168/08, z dnia 25 października 2012 r. I CSK 213/12, niepubl. oraz z dnia 16 kwietnia 2010 r. IV CSK 494/09, OSNC-ZD 2010/4/115).

Pozwana nie sformułowała żądania miarkowania kary umownej, nie powołała się również na przesłanki jej miarkowania. Obrona pozwanej sprowadzała się do podania w jakiej formie były składane zamówienia, co nie miało znaczenia wobec określenia w treści umowy łączącej strony sposobu ich składania i wymogu formy pisemnej pod rygorem nieważności do zmian umowy oraz do zaprzeczenia, że powódka we wskazanych dniach była gotowa do odbioru towarów.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku wskazał, że „Zapis umowny w zakresie kary umownej sprzeczny z ustawą należy uznać za nieważny”. Sąd I instancji w żaden sposób nie wyjaśnił swego stanowiska, które jest błędne.

Przyczyną nieważności, wskazaną w art. 58 § 1 k.c., jest sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, zarówno kodeksu cywilnego, jak i ustaw szczególnych. Ustawową definicję kary umownej zawiera art. 483 k.c. Strony zastrzegły w § 7 umowy karę umowną na wypadek opóźnienia w wykonaniu zobowiązania niepieniężnego. Zastrzeżenie to spełniało warunki z art. 483 k.c. i brak podstaw do uznania je za nieważne.

Mając powyższe na uwadze na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok podlegał zmianie.

O kosztach procesu przed Sądem I instancji orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów. Z kwoty 16.285,80 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu, zasądzona została kwota 14.387,30 zł, stanowiąca 88,34 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powódka w 11,66 %, a pozwana w 88,34 %.

Na koszty procesu poniesione przez powódkę złożyła się opłata od pozwu w wysokości 815 zł. Nadto w toku procesu powódka korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Zgodnie z § 6 punkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami) wynagrodzenie pełnomocnika wynosi 2.400 zł. Opłata skarbową od udzielonego pełnomocnikowi powódki pełnomocnictwa wyniosła 17 zł. Łącznie koszty procesu poniesione przez powódkę wyniosły 3.232 zł.

Z kolei na koszty procesu poniesione przez pozwaną złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego, z którego pomocy korzystała pozwana w kwocie 2.400 zł, zgodnie z § 6 punkt 5 cytowanego powyżej rozporządzenia oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnikowi pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Łączne koszty procesu poniesione przez pozwaną wyniosły 2.417 zł, a łączne koszty procesu poniesione przez obie strony wyniosły 5.649 zł.

Powódka zgodnie z podaną zasadą powinna ponieść 11,66 % kosztów procesu tj. kwotę 659 zł, poniosła kwotę 3.232 zł, a zatem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.573 zł tytułem kosztów procesu.

Powódka w apelacji wniosła o zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty 14.387,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1 lutego 2013 r. W toku postępowania przed sądem I instancji wносиła o zasądzenia kwoty 14.387,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Pozew został wniesiony 27 lutego 2013 r. Apelacja w części żądania ustawowych odsetek za okres od 1 do 26 lutego 2013 r. wykraczała ponad przedmiot rozstrzygnięcia i dlatego na mocy art. 370 k.p.c. podlegała odrzuceniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy oparł na treści art. 100 k.p.c. Powódka w nieznacznej części uległa swemu żądaniu – co do żądania ustawowych odsetek od kwoty 14.387,30 zł od 1 do 26 lutego 2013 r. Sąd włożył na pozwaną obowiązek zwrotu powódce wszystkich poniesionych przez nią kosztów postępowania apelacyjnego. Na koszty te złożyła się opłata od apelacji w kwocie 720 zł i wynagrodzenie pełnomocnika adwokata w kwocie 1.200 zł. Łącznie kwota 1.920 zł.

/-/ Barbara Przybyła /-/ Leszek Guza /-/ Katarzyna Żymelka